



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 2 marca 2012 r.

Sygn. akt SK 30/11

BAS-WPTK-155/11

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpi. dnia	02. 03. 2012
L.dz.	L.zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej E M z 14 września 2009 r. (sygn. akt SK 30/11), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny i przedmiot kontroli

1. Skarga konstytucyjna E M została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Pozwem wniesionym 18 marca 2009 r. do Sądu Okręgowego w W , skarżąca zażądała rozwiązania jej małżeństwa z pozwanym S M z wyłącznej winy pozwanego. W dniu 31 marca 2009 r. skarżąca otrzymała natomiast pozew złożony 12 marca 2009 r. przez S M , żądającego rozwiązania małżeństwa bez orzekania o winie. W dniu kwietnia 2009 r. pełnomocnik skarżącej poinformował sąd o zaistniałej sytuacji, wnosząc o doręczenie postanowienia o odrzuceniu pozwu i zwrot całej opłaty od pozwu o rozwód. Postanowieniem z kwietnia 2009 r. (sygn. akt) Sąd Okręgowy w W odrzucił pozew skarżącej, oddalając jednocześnie wniosek o zwrot uiszczonej opłaty z uwagi na to, że odrzucenie pozwu nastąpiło już po wysłaniu odpisu pozwu do pozwanego. Zażalenie skarżącej na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w W z czerwca 2009 r. (sygn. akt).

2. Jako przedmiot kontroli skarżąca wskazuje art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.; dalej jako: u.k.s.c.). Przepis ten obowiązuje w brzmieniu następującym: „Sąd z urzędu zwraca stronie [...] całą uiszczoną opłatę od [...] pisma odrzuconego lub cofniętego, jeżeli odrzucenie lub cofnięcie nastąpiło przed wysłaniem odpisu pisma innym stronom, a w braku takich stron – przed wysłaniem zawiadomienia o terminie posiedzenia [...]”. Zakwestionowany przepis stanowi fragment rozbudowanej regulacji zasad zwrotu opłaty sądowej przez sąd z urzędu, a w szerszym kontekście – zasad ponoszenia przez strony (uczestników) kosztów postępowania sądowego.

3. Skarżąca kwestionuje art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. w odniesieniu do zwrotu opłaty sądowej od pozwu o rozwód odrzuconego przez sąd wskutek wcześniejszego nadania biegu sprawie zainicjowanej analogicznym powództwem

współmałżonka. Po pierwsze – na tle wywodów skargi nie jest jednak jasne, czy traktuje ona wskazany kontekst normatywny jako element zakresu zaskarżenia w rozumieniu przyjmowanym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego – za czym mógłby przemawiać sposób zatytułowania skargi konstytucyjnej („skarga konstytucyjna o stwierdzenie niezgodności art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z Konstytucją w zakresie zwrotu opłaty od pozwu w sprawach o rozwód”), czy też jako argument na rzecz niekonstytucyjności zakwestionowanego przepisu – za czym mógłby przemawiać sposób sformułowania żądania skargi (według którego art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. jest niezgodny z przywołanymi wzorcami kontroli „poprzez pozbawienie skarżącej zwrotu opłaty od pozwu w sprawie o rozwód”). Po drugie – trudno jednoznacznie przesądzić, czy skarżąca kwestionuje pozytywną treść wyrażoną w zakwestionowanym przepisie (w ogóle lub we wskazanym zakresie) czy też brak regulacji szczególnej, dotyczącej zwrotu opłaty sądowej od pozwu o rozwód odrzuconego w wymienionej wyżej sytuacji. Z uwagi na kierunek rozstrzygnięcia proponowany w niniejszym stanowisku zagadnienie to – mające znaczenie zwłaszcza w wypadku orzeczenia negatywnego (kasatoryjnego) – jest jednak tylko zasygnalizowane.

II. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji: „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

Normę tę konkretyzuje art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej jako: u. TK), według którego: „Skarga poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego powinna zawierać:

1) dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub

prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją,

2) wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone,

3) uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego”.

Obowiązek uzasadnienia skargi oznacza konieczność przywołania relewantnej argumentacji, która – przynajmniej potencjalnie – może uzasadniać przełamanie przez Trybunał Konstytucyjny domniemania konstytucyjności przepisów prawa ustanowionych zgodnie z obowiązującą procedurą legislacyjną.

2. W *petitum* skargi konstytucyjnej został postawiony zarzut niezgodności art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. z postanowieniami: art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 78 Konstytucji. Pomijając już fakt, iż teza o „związkowym” stosowaniu większości z przywołanych przepisów ustawy zasadniczej nie została w żaden sposób rozwinięta, trzeba wskazać, że uzasadnienie skargi nawiązuje wyłącznie do art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji. Zarzuty dotyczące naruszenia art. 2, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji nie zostały natomiast poparte żadną – nawet najbardziej lakoniczną – argumentacją. W uzasadnieniu skargi brak bowiem choćby jednego zdania odnoszącego się do dwóch ostatnich przywołanych wzorców kontroli. Pomijając problem dopuszczalności powołania art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną, trudno też uznać za uzasadnienie zarzutu sprzeczności z tym postanowieniem lakonicznego stwierdzenia, że zakwestionowany przepis może prowadzić do „nadmiernego fiskalizmu” (skarga, s. 6).

W rezultacie trzeba uznać, że skarga konstytucyjna E M nie spełnia w tym zakresie określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 u. TK warunków dopuszczalności jej merytorycznego rozpoznania. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że: „prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez prawodawcę.

Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który w obecnym stanie prawnym nie może podejmować spraw z urzędu” (postanowienie TK z 15 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 10/09, a także postanowienia TK z: 14 stycznia 2009 r., sygn. akt Ts 21/07; 12 października 2010 r., sygn. akt Ts 229/09 i wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06).

3. W związku z powyższym, postępowanie w zakresie badania zgodności art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. z art. 2, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 u. TK. ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4. Innego typu wątpliwości wywołuje sposób sformułowania zarzutu naruszenia przez art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji. Skarżąca w skardze konstytucyjnej nie tylko nie wskazała wprost, w zakresie jakiego innego prawa lub wolności upatruje ona naruszenie zasady równości, ale również nie określiła grupy podmiotów podobnych, w obrębie której uszczerbku doznał zakaz dyskryminacji (co do konsekwencji zob. przykładowo postanowienie TK z 29 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 405/08). Trudno uznać za wystarczające jednozdaniowe wskazanie, że drugi pozew o rozwód powinien być traktowany jako odpowiedź na pozew – co w opinii skarżącej powinno skutkować zwrotem opłaty od pozwu z urzędu.

Tymczasem zasada równości, według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego: „polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujący się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowani równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących” (orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87). Punktem wyjścia musi więc zawsze być najpierw ustalenie, czy istnieje wspólność cechy relewantnej pomiędzy porównywanymi sytuacjami, a więc – innymi słowy – czy zachodzi „podobieństwo” tych sytuacji. Jeżeli zostaje stwierdzone, że sytuacje „podobne” zostały przez prawo potraktowane odmiennie, to wskazuje to na możliwość naruszenia zasady równości. Trybunał Konstytucyjny podkreśla równocześnie, że prawo do równego traktowania

ma charakter niejako prawa drugiego stopnia („metaprawa”), tzn. przysługuje w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako samoistnie (zob. wyrok TK z 9 stycznia 2007 r., sygn. akt P 5/05).

5. W rezultacie, również postępowanie w zakresie badania zgodności art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. z art. 32 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 u. TK. ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

6. Odrębną kwestią jest to, czy – i ewentualnie w jakim stopniu – skarga konstytucyjna E M jest skargą na przepis prawa czy też na wadliwy sposób stosowania prawa. Jak wskazuje bowiem sama skarżąca: „[...] doręczenie odpisu pisma powódce nastąpiło od niej niezależnie – z winy Sądu – który w przypadku tej sprawy (sprawa jest już pomiędzy stronami zawisła) winien był pozew odrzucić a nie doręczać do drugiej stronie. Powódka nie miała możliwości dowiedzieć się o zawisłości sprawy do momentu doręczenia jej odpisu pozwu – wówczas niezwłocznie wniosła o zwrot opłaty i odrzucenie pozwu. Sąd powinien być z urzędu zwrócić całą uiszczoną opłatę od pozwu [...]”. Pozostawiając ocenę tej kwestii Trybunałowi Konstytucyjnemu należy zaznaczyć, że gdyby w toku postępowania potwierdziła się teza, że zastrzeżenia skarżącej kierują się w istocie przeciwko wadliwej praktyce stosowania prawa, a nie bezpośrednio przeciwko treści przepisów prawnych, uzasadniałoby to wniosek o umorzenie postępowania w całości.

III. Analiza merytoryczna

1. Zarzuty skarżącej

W opinii skarżącej, treść art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c., który jest podstawowym przepisem normującym zwrot opłaty sądowej od pisma odrzuconego lub cofniętego, pomija specyfikę spraw o rozwód, która polega na tym, że każda ze stron może być jednakowo zainteresowana zainicjowaniem postępowania. W praktyce dość często małżonkowie wnoszą pozwy rozwodowe jednocześnie, ale niezależnie od siebie, o czym dowiadują się dopiero po otrzymaniu odpisu pozwu

drugiej strony i wezwania na termin rozprawy. W rezultacie, zakwestionowany przepis pozbawia małżonka, który wniósł sprawę później, możliwości zwrotu opłaty sądowej.

Zdaniem skarżącej, art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. narusza przede wszystkim zasadę równości i niedyskryminacji. W sprawach o rozwód drugi pozew powinien być bowiem traktowany jako odpowiedź na pozew. Zaskarżony przepis jest również, w jej opinii, niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Małżonek, który wniósł pozew rozwodowy pierwszy, realizuje swoje prawo do sądu w pełnym zakresie, łącznie z prawem do zasądzenia opłaty od strony przeciwnej przypadku wygrania sporu, bądź prawem do zwrotu połowy opłaty w przypadku rozwodu bez orzekania o winie. Małżonek, który wniósł pozew jako drugi, naraża się natomiast na nieodwracalne konsekwencje finansowe i zostaje podwójnie obciążony: po pierwsze – koniecznością opłacenia pozwu, a po drugie – zwrotu opłaty na rzecz drugiego małżonka w razie przegrania procesu.

2. Wzorzec konstytucyjny

1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.”

2. Prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Trybunał wyjaśnia w swoim orzecznictwie, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: 1) pozytywny, bo zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania; 2) negatywny, wyrażający się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Jednak: „Konstytucja nie wyklucza [...] ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

3. W kontekście zarzutów skarżącej relewantny jest pierwszy z wymienionych komponentów prawa do sądu: prawo dostępu do sądu, czyli możliwość uruchomienia określonej procedury zmierzającej do wydania wiążącego rozstrzygnięcia. Według utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jednym z istotnych elementów wpływających na dostępność do wymiaru sprawiedliwości są regulacje prawne dotyczące kosztów postępowania (zob. przykładowo wyroki TK z: 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 2 lipca 2003 r., sygn. akt K 25/01; 30 marca 2004 r., sygn. akt SK 14/03; 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04; 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07; 21 lipca 2008 r., sygn. akt P 49/07; 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07, a także postanowienia TK z: 23 listopada 1998 r., sygn. akt Ts 130/98 i 1 lutego 2000 r., sygn. akt Ts 183/99).

Analizując, w aspekcie prawa do sądu, problematykę kosztów sądowych Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 września 2004 r. (sygn. akt P 4/04) stwierdził, że koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz do stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swych interesów i doboru środków ich ochrony. Uznał, że koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz wyodrębnieniu roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych spośród roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki, oraz zwrócił uwagę, że koszty te spełniają liczne funkcje:

społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości. Zdefiniował, że funkcja społeczna oznacza wpływ wywierany przez koszty postępowania na życie społeczne w sensie zarówno pozytywnym (ograniczenie pieniactwa, szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika etc.), jak i negatywnym (np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenia funkcjonowania zasady faktycznej równości uczestników postępowania), funkcja fiskalna polega na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (choć w skrajnych wypadkach realizacja tej funkcji może przerodzić się w nadmierny fiskalizm, stanowiący zagrożenie prawa do sądu), a funkcja służebna wobec wymiaru sprawiedliwości przejawia się we wpływie kosztów na zachowania stron w trakcie procesu. Stanowisko to zostało potwierdzone w szeregu późniejszych orzeczeń Trybunału (zob. wyroki TK z: 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07; 21 lipca 2008 r., sygn. akt P 49/07).

Równocześnie jest poza sporem, że określony sposób regulacji kosztów sądowych (czy też szerzej – kosztów postępowania), m.in. przez określenie ich wysokości w poszczególnych kategoriach spraw, zasad zwalniania od obowiązku ich ponoszenia czy też zwrotu przez stronę przegrywającą proces może i powinien być oceniany w kontekście art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako ograniczenie prawa do sądu. Odrębnym zagadnieniem jest naturalnie to, czy *in casu* ograniczenie takie jest uzasadnione innymi wartościami i zasadami konstytucyjnymi.

4. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego problematyka kosztów sądowych (szerzej – kosztów postępowania sądowego), oceniana w perspektywie art. 45 ust. 1 Konstytucji, pojawiała się głównie w kontekście spraw dotyczących wysokości i rygorów formalnych związanych z wnoszeniem opłat sądowych oraz zasad zwalniania i ponoszenia przez strony kosztów postępowania.

W wyroku z 12 września 2006 r. (sygn. akt SK 21/05) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że: „Konstytucja nie zakazuje wprowadzenia zasady odpłatności postępowania sądowego, wyklucza jednak ustanawianie barier ekonomicznych w postaci nadmiernych kosztów postępowania. Zbyt wysokie koszty postępowania sądowego stanowią istotne ograniczenie dostępu do sądu i mogą uniemożliwiać jednostce dochodzenie praw na drodze sądowej”.

W wyroku z 12 czerwca 2002 r. (sygn. akt P 13/01) Trybunał Konstytucyjny uznał, że: „[...] zwolnienie od kosztów postępowania, w szczególności innych niż koszty sądowe, nie może mieć charakteru bezwzględnego, tzn. nie może powodować sytuacji, w której druga strona wygrywając sprawę nie może domagać się uwzględnienia zwrotu poniesionych przez nią wydatków, wskazanych w przepisach ogólnych o postępowaniu cywilnym. W uznaniu Trybunału z uwagi na szczególną pozycję jednej ze stron bądź charakter postępowania nie można co prawda *a limine* wykluczyć stosowania takiego mechanizmu, np. w kształcie przewidzianym w przytoczonych powyżej przepisach k.p.c., nie może on jednak prowadzić do sytuacji, w której wygrywający sprawę podmiot prywatny ponosi pełny ekonomiczny ciężar związany z jego uczestnictwem w postępowaniu. W niektórych sytuacjach może to prowadzić wręcz do przekreślenia korzyści wiążących się z wygraniem sprawy. Jeżeli ustawodawca, mając na uwadze pewne okoliczności przemawiające za takim ukształtowaniem sytuacji prawnej strony postępowania, przyjmuje bezwzględne zwolnienie od kosztów strony przegrywającej, muszą przez niego zostać jednocześnie stworzone takie mechanizmy prawne, które umożliwią drugiej z nich – w wypadku, gdy wygrywa sprawę – uzyskanie zwrotu poniesionych kosztów z innego źródła. Jedną z teoretycznych i czasem w ustawodawstwie stosowanych możliwości jest tutaj stworzenie możliwości zwrotu takich kosztów przez Skarb Państwa. Skoro bowiem państwo uznaje za celowe uwolnienie strony przegrywającej z obowiązku ponoszenia ciężarów związanych z określonym postępowaniem czy dokonaniem czynności, logiczną konsekwencją takiej decyzji jest to, iż musi przejść na siebie ryzyko konieczności zwrotu drugiej stronie poniesionych przez nią kosztów. [...] Zwolnienie strony przegrywającej, bez stworzenia odpowiedniego źródła rekompensaty poniesionych kosztów dla strony wygrywającej, stanowi instytucjonalne ograniczenie prawa do sądu. Może bowiem okazać się, iż poniesione koszty będą niewspółmiernie wysokie w stosunku do korzyści, jakie wygrywająca strona uzyska w wyniku wydania korzystnego dla niej orzeczenia sądowego”.

Z kolei w wyroku z 2 lipca 2003 r. (sygn. akt K 25/01) Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Realizacja prawa do sądu nie może doznawać takich ograniczeń, które naruszałby samą istotę tego prawa. W przypadku prawa do sądu jego naruszenie może przybierać charakter nie tylko bezpośredni (przez wyłączenie drogi sądowej, co jest zabronione przez art. 77 ust. 2 Konstytucji), ale również pośredni (przez takie

ukształtowanie wymagań proceduralnych, które czynią uruchomienie postępowania nadmiernie utrudnionym). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, unormowania dotyczące kosztów postępowania (w tym ich wysokości, zasad ich ponoszenia przez strony oraz odstępstw od tych zasad itp.) są ściśle związane z realizacją konstytucyjnych reguł porządku prawnego, które gwarantują skuteczną ochronę praw jednostek przez dostęp do sądu. Tym samym zakwestionowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich regulacje, które całkowicie wyłączają obowiązek zwrotu kosztów postępowania przed sądem ochrony konkurencji i konsumentów przez Prezesów URE, URTiP oraz UTK, naruszają konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu, z uwagi na to, iż w sposób rzeczywisty i istotny ograniczają możliwość dochodzenia ochrony praw na drodze sądowej. Trybunał Konstytucyjny uważa, iż jest to ingerencja w istotę prawa do sądu, gdyż obarczenie strony odwołującej się od decyzji obowiązkiem poniesienia kosztów postępowania, które ma służyć ochronie jej praw, bez względu na wynik tego postępowania, może w praktyce prowadzić do zaniechania korzystania z tego środka prawnego, nawet wtedy gdy decyzja godzi w oczywisty sposób w obowiązujący porządek prawny. W związku z tym Trybunał uznał, iż objęte wnioskiem Rzecznika przepisy są niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż godzą w prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury zgodnej z zasadami sprawiedliwości”.

3. Analiza zgodności

1. Jak już wskazano (zob. wyżej, pkt I stanowiska), art. 79 u.k.s.c. normuje zasady zwrotu całości lub części opłaty sądowej z urzędu przez sąd rozpoznający sprawę. Wraz z przepisami nieobjętymi zakresem zaskarżenia artykuł ten stanowi:

„1. Sąd z urzędu zwraca stronie:

1) całą uiszczoną opłatę od:

a) pisma zwróconego wskutek braków formalnych,

b) pisma odrzuconego lub cofniętego, jeżeli odrzucenie lub cofnięcie nastąpiło przed wysłaniem odpisu pisma innym stronom, a w braku takich stron – przed wysłaniem zawiadomienia o terminie posiedzenia,

c) zażalenia na postanowienie w przedmiocie ukarania grzywną albo aresztem, zamiany grzywny na areszt albo w przedmiocie przymusowego sprowadzenia, jeżeli zażalenie zostało uwzględnione w całości,

d) zażalenia na postanowienie o przyznaniu wynagrodzenia biegłemu lub tłumaczowi, jeżeli zażalenie zostało uwzględnione w całości,

e) apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej w razie uwzględnienia środka zaskarżenia z powodu oczywistego naruszenia prawa i stwierdzenia tego naruszenia przez sąd odwoławczy lub Sąd Najwyższy,

f) skargi na orzeczenie referendarza sądowego w razie jej uwzględnienia z powodu oczywistego naruszenia prawa i stwierdzenie tego naruszenia przez sąd,

g) skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w razie jej uwzględnienia;

2) trzy czwarte uiszczonej opłaty od:

a) pisma wszczynającego postępowanie w pierwszej instancji, jeżeli w toku postępowania sądowego zawarto ugodę przed mediatorem,

b) skargi kasacyjnej lub skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nieprzyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy,

c) pozwu w postępowaniu upominawczym, jeżeli uprawomocnił się nakaz zapłaty,

d) pozwu w europejskim postępowaniu nakazowym, jeżeli uprawomocnił się europejski nakaz zapłaty;

3) połowę uiszczonej opłaty od:

a) pisma cofniętego przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została skierowana,

b) pozwu o rozwód lub separację w razie orzeczenia rozvodu lub separacji na zgodny wniosek stron bez orzekania o winie – po uprawomocnieniu się wyroku, z zastrzeżeniem art. 26 ust. 2,

c) pisma wszczynającego postępowanie w instancji, w której sprawa zakończyła się zawarciem ugody sądowej.

2. Poza wypadkami przewidzianymi w ust. 1 sąd z urzędu zwraca stronie całą uiszczoną opłatę od pozwu o rozwód lub separację albo wniosku o separację w razie cofnięcia pozwu lub wniosku na skutek pojednania się stron w pierwszej instancji. W razie pojednania się stron przed zakończeniem postępowania apelacyjnego, zwraca się połowę uiszczonej opłaty od apelacji”.

2. W przeciwieństwie do przepisów k.p.c. normujących zasady pokrywania i repartycji kosztów procesu (art. 98-110 k.p.c.), artykuł 79 u.k.s.c. – w tym

odnoszący się do pisma cofniętego lub odrzuconego przepis ust. 1 pkt 1 lit. b – określa przesłanki powstania obowiązku sądu (i korelatywnie z nim sprzężonego roszczenia strony lub innego uczestnika postępowania) zwrotu całości lub części opłaty sądowej uiszczanej od pism wnoszonych w toku postępowania sądowego, w szczególności pism inicjujących postępowanie i środków zaskarżenia. Wskutek tej regulacji ekonomiczny ciężar dokonywanych czynności procesowych nie obarcza stron postępowania, ale Skarb Państwa. Jeżeli w danym postępowaniu można wskazać strony lub uczestników o przeciwstawnych interesach i przypisać im tego typu pozycje, dotyczy to zarówno strony „przegrywającej”, jak i „wygrywającej”. Jest to więc, w pewnym sensie, regulacja szczególna w stosunku do przepisów k.p.c. określających reguły ponoszenia kosztów postępowania przez strony lub innych uczestników postępowania (zob. art. 98-110, 520, 691⁸, 693¹³, 694⁸, 745 k.p.c.). Wyłożone na celową czynność procesową opłaty sądowe, których zwrot mogła strona wygrywająca sprawę uzyskać od Skarbu Państwa na podstawie art. 79 u.k.s.c., tracą charakter kosztów niezbędnych w rozumieniu art. 98 k.p.c. i dlatego strona wygrywająca nie może skutecznie żądać ich zwrotu od przegrywającego przeciwnika (zob. wyrok SA w Katowicach z 17 stycznia 1992 r., sygn. akt I ACr 2/92; postanowienie SN z 15 września 1977 r., sygn. akt II CZ 81/77, a także K. Gonera, *Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Warszawa 2006, s. 223).

Wbrew milczącemu założeniu, jakie zdaje się leżeć u podstaw wywodów skarżącej, kwestię obciążeń fiskalnych stron (uczestników) postępowania cywilnego należy zatem rozpatrywać nie w kontekście wyizolowanego od pozostałych elementów systemu finansowania tego postępowania mechanizmu zwrotu opłaty sądowej na rzecz strony (uczestnika), ale na tle całokształtu obowiązujących w tej materii rozwiązań prawnych (zob. niżej, pkt III.3.7 stanowiska).

3. U podstaw regulacji art. 79 u.k.s.c. leży stosunkowo czytelna aksjologia. W powiązaniu z przepisami normującymi wysokość oraz zasady uiszczania opłat sądowych przez strony (uczestników) postępowania cywilnego, przepis ten tworzy system finansowych zachęt i bodźców, premiujących różnego typu zachowania skutkujące zakończeniem postępowania na wczesnym etapie (zob. art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. a i lit. b, pkt 3 lit. a u.k.s.c.), eliminacją orzeczeń sądowych oczywiście naruszających prawo (zob. art. 79 ust. 1 pkt 1 lit e-g u.k.s.c.), czy też załatwieniem

sporu w sposób ugodowy albo angażujący sąd w znacznie mniejszym niż stopniu niż w sytuacji typowej (zob. art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. a i lit. c, pkt 3 lit. b i lit. c oraz ust. 2 u.k.s.c.). Jest to, rzecz jasna, system zachęt i bodźców o charakterze uproszczonym, podobnie zresztą jak cały system rozwiązań dotyczących kosztów postępowania, a w szczególności opłat sądowych, które nie mają przecież charakteru świadczenia ekwiwalentnego.

Mając na uwadze fakt, że sąd wydaje rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu całej opłaty od pozwu (wniosku lub innego pisma procesowego) z urzędu, trzeba stwierdzić, że kryterium wysłania odpisu pisma procesowego drugiej stronie (innym uczestnikom postępowania), a w braku takich stron – wysłania zawiadomienia o terminie posiedzenia, jakkolwiek nieco uproszczone i schematyczne, prawidłowo realizuje wskazane wyżej *ratio legis*. Jak podkreśla się w doktrynie, zwrot całej opłaty od pisma odrzuconego lub cofniętego „uzależniony jest od momentu zaistnienia tych zdarzeń procesowych. Premiowana jest mianowicie sytuacja, w której załatwienie opłaconego pisma absorbuje sąd (oraz inne strony) w minimalnym stopniu. Cezurę czasową wyznacza chwila wysłania pisma innym stronom, a w ich braku – chwila wysłania zawiadomienia o terminie posiedzenia. Przy odrzuceniu pisma doniosłość prawną ma wyłącznie orzeczenie sądu: jako przesłanka zwrotu opłaty (w dacie jego wydania) oraz inicjacja obowiązku zwrotu (w dacie uprawomocnienia)” (zob. A. Górski, W. Lech, [w:] *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie. Komentarz praktyczny*, red. A. Górski, L. Walentynowicz, Oficyna 2008, wydanie internetowe LEX 2012, nr 36618). Interpretacja ta nawiązuje do linii orzeczniczej ustalonej jeszcze na tle ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.; dalej jako: u.k.s.c. z 1967 r.), wedle której zgodnie z dyspozycją art. 36 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. z 1967 r. [obecnie art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. – uwaga własna], stronie na jej żądanie [obecnie: z urzędu – uwaga własna] zwraca się uiszczony wpis od pozwu, który uległ odrzuceniu tylko wówczas, gdy odrzucenie to miało miejsce przed doręczeniem odpisu pozwu stronie przeciwnej. Brak jest zatem podstaw do zwrotu wpisu, jeżeli do odrzucenia pozwu doszło dopiero na rozprawie, a więc po doręczeniu odpisu pozwu stronie pozwanej i na jej wyraźny wniosek. Nie ma przy tym żadnego znaczenia zarzut, iż do wyznaczenia rozprawy doszło z winy sądu rejonowego, skoro ustawa uzależnia zwrot wpisu nie od tego, z jakiej przyczyny doszło do doręczenia odpisu pisma stronie przeciwnej, a od tego, czy doręczenie

takie miało miejsce (zob. postanowienie SN z 30 listopada 1977 r., sygn. akt IV CZ 141/77). W podobnym kierunku wypowiedział się SN w postanowieniu z 29 września 1972 r. (sygn. akt II CZ 161/72), zgodnie z którym w świetle art. 36 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. z 1967 r. wyłączone jest uwzględnienie wniosku o zwrot wpisu od pozwu, jeżeli cofnięcie pozwu nastąpiło po wystąpieniu odpisu pozwu pozwanym, chociażby następnie okazało się, że jeden z pozwanych zmarł”.

4. Tytułem przykładu można wskazać, że podobna sytuacja występuje w wypadku zwrotu opłaty sądowej od środka zaskarżenia. Cytowane wyżej przepisy art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e i f u.k.s.c. przewidują bowiem, że sąd zwraca całą opłatę od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej albo skargi na orzeczenie referendarza jedynie w razie uwzględnienia środka zaskarżenia z powodu oczywistego naruszenia prawa i stwierdzenia tego naruszenia przez sąd (sąd odwoławczy, Sąd Najwyższy). Analogicznie – biorąc pod uwagę szczególne przesłanki wniesienia tego środka prawnego – przedstawiają się zasady zwrotu opłaty sądowej od skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. g u.k.s.c.). *Ratio* tej regulacji sprowadza się do tego, aby nie obciążać żadnej ze stron obowiązkiem poniesienia opłaty od środka zaskarżenia w sytuacji, w której zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo albo gdy przy jego wydaniu doszło do oczywistego naruszenia prawa. Ustawodawca wychodzi bowiem z założenia, że niezależnie do konstrukcji sądowego postępowania cywilnego jako postępowania co do zasady kontradyktoryjnego, finansowe konsekwencje oczywistego naruszenia prawa przy orzekaniu nie powinny obciążać samych stron (zob. K. Gonera, *Komentarz...*, s. 242; A. Górski, L. Walentynowicz, [w:] *Koszty...*, red. A. Górski, L. Walentynowicz, s. 92).

5. Wbrew twierdzeniom skarżącej, trudno uznać, aby specyfika spraw o rozwód była na tyle doniosła, by uzasadniać wprowadzenie szczególnych (wyjątkowych) rozwiązań dotyczących zwrotu opłaty sądowej od pozwu inicjującego o postępowanie. Identyczne lub zbliżone sytuacje mogą występować również w wypadku żądania ukształtowania albo ustalenia istnienia lub nieistnienia innych stosunków prawnych. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których ustawa przewiduje tzw. grupową legitymację procesową. Co więcej, w wypadku stosunków wielostronnych albo w sytuacji, w której możliwość wytoczenia powództwa jest

ograniczona terminem, prawdopodobieństwo wystąpienia takiej sytuacji może być nawet większe niż w sprawach rozwodowych. Na marginesie należy również podkreślić, że zakres obowiązku zwrotu opłaty sądowej w wypadku pozwu o rozwód jest znacznie szerszy niż w odniesieniu do pozwów wnoszonych w innych sprawach cywilnych czy innych pism procesowych. Niezależnie od przepisów ogólnych – takich jak zakwestionowany art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c., art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. a czy też pkt 3 lit. a lub lit. c u.k.s.c. – zwrot całości lub części opłaty sądowej od pozwu rozwodowego może bowiem nastąpić na podstawie art. 79 ust. 2 u.k.s.c. – w razie cofnięcia pozwu na skutek pojednania się stron w pierwszej instancji lub przed zakończeniem postępowania apelacyjnego – albo na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.k.s.c. – w razie orzeczenia rozwodu na zgodny wniosek stron bez orzekania o winie.

Wniosek o zgodności zakwestionowanej regulacji z art. 45 ust. 1 Konstytucji wydaje się uzasadniony tym bardziej, że pozew o rozwód podlega aktualnie opłacie stałej w wysokości 600 zł (art. 26 ust. 1 pkt 1 u.k.s.c.), którą trudno uznać za kwotę tamującą – jak wywodzi skarżąca – dostęp do sądu. Ponadto, niezależnie od odrzucenia pozwu o rozwód ze względu na stan zawisłości sprawy, strona pozwana w wyniku wniesienia pierwszego (wcześniejszego) powództwa może – w odpowiedzi na pozew – podtrzymywać swoje pierwotne żądanie (w wypadku skarżącej: żądanie rozwiązania małżeństwa przez rozwód z orzeczeniem wyłącznej winy powoda). Dlatego m.in. w sprawie o rozwód niedopuszczalne jest wytoczenie powództwa wzajemnego, zaś żądanie rozwodu przez stronę pozwaną (art. 439 k.p.c.) wyłącza dopuszczalność umorzenia postępowania na skutek cofnięcia pozwu (zob. uchwałę SN z 23 listopada 1983 r., sygn. akt III CZP 59/83).

6. Reasumując dotychczasowe rozważania i konfrontując je z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego należy stwierdzić, że standard konstytucyjny nie wymaga nieodpłatności postępowania sądowego, realizowanej w drodze przejęcia przez Skarb Państwa ekonomicznego ciężaru prowadzonego przez strony postępowania (zob. przykładowo wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05). Ustawodawca korzysta w tym zakresie ze znacznego zakresu swobody regulacyjnej (zob. m.in. wyroki TK z: 16 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 34/03; 21 lipca 2008 r., sygn. akt P49/07). W rezultacie, może on obciążać kosztami postępowania, w szczególności kosztami sądowymi, jego strony (uczestników), dekretując

równocześnie – uzasadnione określonymi względami aksjologicznymi i funkcjonalnymi – zasady wzajemnych rozliczeń z tego tytułu. Co więcej, na co już wskazywano, rolę zasadniczego środka repartycji kosztów ponoszonych przez strony (uczestników) postępowania cywilnego pełnią przywołane wyżej przepisy k.p.c. normujące zasady zwrotu tychże kosztów. Różnice w tym zakresie, związane m.in. z odmiennym znaczeniem poszczególnych zasad zwrotu kosztów postępowania (odpowiedzialności za wynik, zawinienia, kompensaty, słuszności) oraz przesłanek ich zastosowania, są racjonalnie uzasadnione i związane z istotą, przedmiotem i funkcją postępowania.

W kontekście specyfiki sądowego postępowania cywilnego nie jest więc konstytucyjnie uzasadniony postulat, aby drugi („spóźniony”) pozew o rozwód traktować w kontekście zasad uiszczania i zwrotu opłat sądowych jako odpowiedź na pozew (skarga, s. 5), bądź też aby – inaczej niż to zakłada reguła ogólna – uzależniać obowiązek i zakres zwrotu opłaty sądowej od pozwu o rozwód od rodzaju i czasochłonności czynności podejmowanych przez sąd *meriti*, względnie od stopnia „zawinienia” strony we wniesieniu środka prawnego podlegającego opłacie, wniosku o jego wycofanie, odrzucenie *etc.* Rozwiązanie takie – proponowane przez skarżącą *de lege ferenda* – w skali masowej prowadziłyby do znacznego skomplikowania oceny w sprawach o zwrot opłaty sądowej, przedłużenia postępowania i destabilizacji (braku przewidywalności) rozstrzygnięć. Jest zresztą wątpliwe, aby czynniki te mógł ocenić sąd działający – według art. 79 u.k.s.c. – z urzędu. Na marginesie można zauważyć, że to właśnie przyjęcie proponowanego przez skarżącą rozwiązania prowadziłyby do rzeczywistego naruszenia prawa do sądu i jej uprawnień procesowych. Swego rodzaju „konwersja” spóźnionego pozwu i traktowanie do jako odpowiedzi na pozew oznaczałaby bowiem brak możliwości ustosunkowania się do żądań zgłoszonych w pozwie wniesionym wcześniej, ewentualną prekluzją zarzutów *etc.*, nie gwarantując przy tym wcale prawa do zwrotu wniesionej opłaty sądowej z urzędu.

7. W nawiązaniu do wcześniejszych uwag trzeba podkreślić, że sposób rozwiązania kwestii zwrotu opłaty od pozwu odrzuconego wskutek powstania stanu zawisłości sprawy przyjęty w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. nie oznacza jeszcze *per se*, że poniesione w związku z jego wniesieniem koszty obciążą definitywnie stronę, która wniosła odrzucony pozew rozwodowy. Niezależnie od ww. regulacji, rozkład

kosztów procesu – obejmujących na gruncie procedury cywilnej koszty sądowe, a więc opłaty sądowe i podlegające zwrotowi wydatki sądowe (art. 2 u.k.s.c.); koszty strony występującej osobiście lub przez pełnomocnika niebędącego adwokatem, radcą prawnym, prawnikiem zagranicznym albo rzecznikiem patentowym oraz koszty zastępstwa procesowego strony przez adwokata, radcę prawnego, prawnika zagranicznego albo rzecznika patentowego będzie określany przez sąd w orzeczeniu kończącym sprawę na podstawie przepisów art. 98 i n. k.p.c. Rozkład kosztów procesu, w zależności od okoliczności, może opierać się na jednej z trzech zasad: 1) odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.); 2) zawinienia (art. 101, art. 103, art. 110 i art. 842 § 1 k.p.c.) oraz 3) słuszności (art. 102 k.p.c.). Jako odrębną, czwartą zasadę rządzącą rozkładem kosztów procesu, wymienia się niekiedy zasadę kompensaty, czyli stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 i art. 104 k.p.c.).

Zasadnicze znaczenie przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu ma zasada odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przegrywającym jest powód, którego żądanie nie zostało uwzględnione, lub pozwany, którego obrona okazała się nieskuteczna. Dla oceny, czy strona przegrała sprawę obojętne jest, czy ponosi ona winę prowadzenia procesu i czy uległa ona co do istoty, czy tylko formalnie, np. przez odrzucenie pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej albo przez przekazanie sprawy innemu organowi na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 9 października 1967 r., sygn. akt I CZ 81/67). Ocena, czy i w jakim stopniu strona wygrała lub przegrała sprawę, powinna być dokonana przez porównanie roszczeń dochodzonych z ostatecznie uwzględnionymi, a nie przez porównanie wyników postępowania w poszczególnych instancjach (zob. orzeczenie SN z 12 sierpnia 1965 r., sygn. akt I CZ 80/65 oraz postanowienie SN z 31 sierpnia 1979 r., sygn. akt IV PZ 34/79).

W kontekście zarzutów skarżącej (pозwanej w sprawie rozwodowej) należy podkreślić, że nawet w razie zakończenia postępowania orzeczeniem niezgodnym z pierwotnym żądaniem skarżącej, sąd – w granicach swobodnej oceny – może rozważyć wszystkie względy przemawiające za zasądzeniem lub za odmową zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych przez strony, także zgodnie z zasadą zawinienia lub proporcjonalnego rozkładu kosztów. Regulacja prawna w tym zakresie

czyni zadość postulatowi Trybunału Konstytucyjnego, który wielokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał na funkcje kosztów sądowych (zob. wyżej, pkt III.2 stanowiska), podkreślając, że: „Aby koszty postępowania prawidłowo służyły założonym funkcjom, kryteria ich kształtowania muszą być tak dobrane, aby miały wpływ na zachowania społeczne podmiotu wnoszącego pozew lub apelację” (wyrok TK z 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

8. Podsumowując, należy stwierdzić, że art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz